



NASZ WIELKI (WICE)MISTRZ!

Z siatkarską reprezentacją Polski, w której gra od ponad pięciu lat (wcześniej błyszczał na parkietach młodzieżowych), giżyczanin Jakub Kochanowski wywalczył już osiem medali na najbardziej prestiżowych imprezach. Ten ósmy - srebrny - zawisł na jego szyi po zakończonych we wrześniu mistrzostwach świata. O prawdziwym diamencie znad Niegocina piszemy na stronie 9.

Fot. Klaudia Piwowarczyk

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Gdy dwa lata temu przejmowaliśmy szpital, priorytetem było zachowanie jego działalności i walka z epidemią COVID-19. Ale już wówczas wiedzieliśmy, że prowadzenie placówki utrzymywanej wyłącznie ze środków pochodzących od jednego płatnika – czyli NFZ - będzie niezwykle trudne. To trochę tak, jakby stać na jednej nodze i być ciągle szarpanym. Nie ustoi się zbyt długo, więc jasnym jest, że potrzebne są jeszcze dwie dodatkowe nogi, aby zachować stabilną postawę i móc myśleć o zrobieniu kroku naprzód. Po około dziesięciu miesiącach intensywnej pracy nad koncepcją, po wielu spotkaniach, zbieraniu doświadczeń i szerokich analizach, dzisiaj już można powiedzieć, że mamy nakreśloną optymalną drogę rozwoju szpitala w Giżycku. Kluczowym krokiem powinna być jego rozbudowa o nowe powierzchnie zgodne ze współczesnymi normami i standardami, ponieważ w starym, ponad 100-letnim zabytkowym budynku poklasztornym nie da się już wiele osiągnąć, a wymagania stale rosną, a wraz z nimi koszty dostosowywania do wymogów. Zatem na początek powinien zostać przebudowany i nadbudowany budynek obecnego SOR i przeniesione tutaj przede wszystkim oddziały zabiegowe, anestezjologia i intensywna terapia. Po przeniesieniu części oddziałów w starym budynku zwolni się powierzchnia, gdzie zorganizujemy opiekę nad osobami starszymi, przewlekle chorymi oraz przeniesimy administrację szpitala, a w dotychczasowym budynku administracji siedzibę znajdą poradnie przyszpitalne. Przebudowany musi zostać również oddział chorób zakaźnych.

Drugą szpitalną „nogą” będzie regionalne centrum opieki senioralnej i medycyny społecznej. W tej sprawie mamy już zawarte porozumienie z Powiatem Szczycieńskim i Szpitalem w Szczytnie, gdzie takie usługi już są realizowane, a także wraz z giżyckim szpitalem podpisaliśmy list intencyjny z Wójtem Gminy Wydminy Panem **Radosławem Królem** i Wójtem Gminy Giżycko Panem **Markiem Jasudowiczem**. Owe dwie sąsiednie gminy wniosą do systemu budynki nieużytkowanych obecnie szkół oraz inną konieczną infrastrukturę. Ważne, że deklarację wsparcia podtrzymuje Pan Starosta **Mirosław Dariusz Drzażdżewski**, ponieważ ten zakres działalności ma scalić wiele usług społecznych, na które są przeznaczane, ale rozproszone bardzo duże środki.



Trzecią „nogą” ma być działalność pozamedyczna. Na początek będzie to żywienie – czyli powrót do samodzielnego przygotowywania posiłków i usługi sprzątnięcia. Z naszych wyliczeń wynika, że szpital nie tylko zaoszczędzi na tym, ale także będzie mógł zarobić.

To historyczna chwila i początek kolejnej fazy ogromu pracy... Ale warto. Szpital jest sprawą niezwykle istotną i bez odważnych decyzji i rewolucyjnych zmian nie można liczyć na jego rozwój czy choćby stabilizację działalności. Ze strony Miasta projekt będzie koordynować Pani dr **Katarzyna Karolska**, znana wielu seniorom z opieki nad systemem opasek. Byliśmy pierwszym miastem w województwie, które taki system teleopieki wdrożyło i myślę, że możemy być również pionierami w rozwoju miejskiego szpitala. Do tego jednak potrzeba jeszcze wielu rzeczy, a przede wszystkim zgody, bo tylko zgoda buduje.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka



Spotkanie w Szczytnie. Od lewej: dr Katarzyna Karolska z Urzędu Miejskiego w Giżycku, prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia Andrzej Bujnowski, starosta szczycieński Jarosław Matlach, burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, dyrektor SP ZOZ w Szczytnie Beata Kostrzewa i wicestarosta szczycieński Jerzy Szczepanek

Fot. Andrzej Dębek



Spotkanie w Urzędzie Miejskim w Giżycku z przedstawicielami lokalnych samorządów. Od lewej: starosta giżycki Mirosław Drzażdżewski, wójt gminy Wydminy Radosław Król, burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, wójt gminy Giżycko Marek Jasudowicz i prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia Andrzej Bujnowski

Bezcenne wsparcie z Fundacji Rodziny Staraków

Sprzęt medyczny o wartości kilkuset tysięcy złotych trafił do giżyckiego szpitala. Darczyńcą jest istniejąca od 2008 roku Fundacja Rodziny Staraków, której głównym celem jest promowanie i pomoc młodym, zdolnym ludziom w realizacji ich pasji i pomysłów na życie. Na przykładzie naszego szpitala widać jednak, że działalność Fundacji nie ogranicza się wyłącznie do wspierania wyróżniających się jednostek. Wśród urządzeń podarowanych placówce nad Niegocinem znalazły się m.in. pompy strzykawkowe, kardiomonitory, respirator, defibrylator, videolaryngoskop, bronchofibroskop, ssak i pompa rozdrabniająca. Oficjalnego przekazania sprzętu, który trafił na wszystkie szpitalne oddziały, dokonał sam **Jerzy Starak**. Znany przedsiębiorca i twórca Fundacji, uznawany za jednego z najzamożniejszych Polaków, 14 września spotkał się w Giżycku z burmistrzem **Wojciechem Iwaszkiewiczem**, prezesem Giżyckiej Ochrony Zdrowia **Andrzejem Bujnowskim** i dyrektorem do spraw pielęgniarstwa **Małgorzatą Misterą**.

MOJE GIŻYCKO, A W NIM TWOJA REKLAMA!

U NAS NAJTANIEJ - JUŻ OD **100 ZŁ!**



87/428-16-37



redakcja@gizycko.pl

Giżycko z nagrodą za "Przycisk Życia"

Jak zostać sternikiem? Okazuje się, że nie trzeba uczestniczyć w wielogodzinnym szkoleniu ani stresować się jakimkolwiek egzaminem. Wystarczy "nieustannie trzymać kurs", jak mówią organizatorzy projektu "Sternik". Kurs na "innowacje, inwestycje, ekspansję zagraniczną i zrównoważony rozwój". W drugiej edycji "Sternika", organizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego we współpracy z podmiotami z regionu, wyróżniono m.in. Gminę Miejską Giżycko.

Nazwa projektu nie jest przypadkowa. W konkursie pod uwagę brane są bowiem jednostki administracji, szpitale oraz firmy z Warmii i Mazur, które poprzez dynamiczny rozwój potrafią - często mimo "sztormów" - "wypłynąć na szerokie wody". Gmina Miejska Giżycko została w tym roku zgłoszona w dwóch z sześciu kategorii - w obu "reprezentował" nas "Przycisk Życia", czyli system teleopieki domowej, nad Niegocinem funkcjonujący już od sześciu lat (byliśmy jego pionierami w województwie). Koordynatorką programu od początku jest dr **Katarzyna Karolska** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego i to właśnie jej przypadł zaszczyt odebrania w Starych Jabłonkach statuetki w kategorii "Sternik Przyjazna Administracja". W grupie tej wyróżniono także Gminę Miejską Kętrzyn oraz Warmińsko - Mazurską Filharmonię im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie, a prestiżowy tytuł Laureata przyznano Gminie Miejskiej Elk. Giżycki "Przycisk Życia" został ponadto finalistą w kategorii "Sternik Odpowiedzialności Społecznej".



Fot. Fotografia - Tomasz Karolski

Ze Starych Jabłonek dr Katarzyna Karolska przywiozła statuetkę oraz certyfikowaną monetę kolekcjonerską Narodowego Banku Polskiego

Kto rozbuduje "obwodnicę"?

W Giżycku powstanie kolejne rondo, a oprócz tego most i wiadukt. Kiedy? Tego na razie nie wie nikt, albowiem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dopiero ogłosiła przetarg na rozbudowę naszej "obwodnicy", o co od wielu miesięcy starały się władze miasta. Oprócz budowy mostu, wiaduktu i ronda zadanie obejmie m.in. budowę dwujezdniowej drogi klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego) i ekranów akustycznych oraz przebudowę sieci sanitarno - wodociągowych, elektroenergetycznych, teletechnicznych i gazowych. Warto zaznaczyć, iż planowana rozbudowa będzie kontynuacją zakończonej w ubiegłym roku budowy ronda na skrzyżowaniu DK-59 z ul. Świderską i Nowowiejską.



GDDKiA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

Można składać wnioski o dodatek

W Urzędzie Miejskim od 21 września można składać wnioski o dodatek do ogrzewania gospodarstw domowych peletem, biomasą, drewnem kawałkowym, skroplonym gazem LPG i olejem opałowym. Dodatek przysługuje wszystkim (nie ma kryterium dochodowego), którzy wymienione paliwa spalają w kotle na paliwo stałe, kominku, kozie, ogrzewaczu powietrza, trzonie kuchennym, piecokuchni, piecu kaflowym, kotle gazowym zasilanym skroplonym gazem LPG lub kotle olejowym. Także od 21 września wnioski o dodatek do ogrzewania mogą składać tzw. podmioty wrażliwe, np. noclegownie, ogrzewalnie, kościoły i związki wyznaniowe, placówki kulturalne, jednostki OSP, centra i kluby integracji społecznej, spółdzielnie socjalne, warsztaty terapii zajęciowej czy placówki zapewniające całodobową opiekę nad ludźmi starszymi, przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi. W giżyckim Ratuszu wnioski o dodatki do ogrzewania przyjmowane są w Punkcie Obsługi Klienta (parter, pokój nr 7), można je również przesłać pocztą lub złożyć drogą elektroniczną przez portal e-PUAP.



MOJE GIŻYCKO

Bezpłatny miesięcznik społeczno - kulturalny. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Dariusz Skrzypek. **Redaguje:** Bogusław Zawadzki **Skład graficzny:** Tomasz Boniewski. **Druk:** "Top Druk" w Łomży. **Nakład:** 3500 egzemplarzy.

Zazielenia się przed "Zieloną Szkołą"

Siewcy spiskowych teorii, wedle których modernizowany plac Piłsudskiego po zakończeniu prac będzie kompletnie pozbawiona zieleni "betonową pustynią", pozostali bez oręża. Na początku września pracownicy Centrum Integracji Społecznej rozpoczęli nasadzenie traw, bylin, krzewów i drzew. Na placu pojawią się łącznie 2102 nowe rośliny, wśród których prym będą wiodły krzewy liściaste (973) i krzewy róż (580). Między Ratuszem a Szkołą Podstawową nr 1 (zwana dawniej "Zieloną") przybędą również elementy małej architektury i infrastruktury rowerowej, a w końcowym etapie inwestycji na placu Piłsudskiego stanie pomnik Orła Białego.



Fot. fb burmistrz Wojciecha Iwaszkiewicza



Fot. fb burmistrz Wojciecha Iwaszkiewicza

Pierwsze warstwy asfaltu na Nowowiejskiej i 1 Maja

"Krajobraz księżycowy" powoli znika z alei 1 Maja i ulicy Nowowiejskiej, którym jeszcze miesiąc temu daleko było do wizerunku wzorcowych arterii. I w sumie nadal nie jest blisko, bo prace trwają, ale ostatnio na obu remontowanych drogach pojawił się on! Nowusieński asfalt! Coś jakby namiastka wiechy, przez dawnych budowlańców wywieszanej na zakończenie jakiegoś etapu prac. Co prawda nie jest to jeszcze ta główna warstwa, ale asfalt to zawsze asfalt. Znaczący, że wszystko idzie zgodnie z planem i że do końca "blisko, coraz bliżej". Oczywiście jeszcze trochę wody w kranach będzie musiało upłynąć, zanim tablice z informacjami o objazdach znikną z pobliskich ulic. Przypominamy, że Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Gajewie, które jest wykonawcą obu remontów, prace na Nowowiejskiej powinno zakończyć do 31 października, a na alei 1 Maja - do końca roku.



Fot. fb burmistrz Wojciecha Iwaszkiewicza



Fot. fb burmistrz Wojciecha Iwaszkiewicza

Spotkaj się z przyrodą

Na cykl jesiennych wycieczek po powiecie giżyckim wszystkich chętnych zaprasza Stowarzyszenie Miłośników Mazurskiej Przyrody. W ramach projektu „Swego nie znacie, czyli mieszkańcy Mazur w najcenniejszych przyrodniczych obszarach regionu” planowane są weekendowe wypadki do lasu miejskiego w Giżycku (1 października), Puszczy Boreckiej (22 października), Brożówki nad jeziorem Goldopiwo (29 października) oraz do Niegocina i Pierkunowa (5 listopada). Wycieczki są bezpłatne. Z powodu ograniczonej liczby miejsc decyduje kolejność zgłoszeń pod numerem 507-958-362, chęć uczestnictwa można również potwierdzić pisząc na adres: mazurskaprzyroda@gmail.com.

STOWARZYSZENIE
MIŁOŚNIKÓW
MAZURSKIEJ PRZYRODY



Nie wyrzucaj - oddaj dzieciom z Ukrainy!

Masz w piwnicy zepsuty lub stary rower, z którego nie zamierzasz już korzystać? Zamiast wyrzucić go na śmietnik, oddaj do Urzędu Miejskiego, a ten przekaże go **Piotrowi Palińskiemu** z Olsztyna. Pan Piotr na co dzień naprawia pojazdy z czterema kołami, ale jego tata - emerytowany geodeta - specjalizuje się w dwukołowcach (wieść gminna niesie, że potrafi dać drugie życie każdemu jednośladowi na tej planecie). Naprawione rowery trafiają następnie do... dzieci z Ukrainy, które po wybuchu wojny w ich kraju zamieszkały w naszym regionie. Chętnych na odnowiony sprzęt nie brakuje, powstała nawet lista, według której rowery są sukcesywnie dostarczane potrzebującym. **Piotrowi Palińskiemu** i jego tacie w zbiorce pojazdów pomaga Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko - Mazurskiego FOSa, a ostatnio do akcji włączył się także giżycki Urząd Miejski. Jeśli posiadacie Państwo jednoślady, które nie będą Wam już potrzebne, skontaktujcie się z urzędnikami (tel. 87/732-41-37 lub 87/732-41-52). Akcja trwa do końca października.

Najpierw trzy rekordy, potem rewanż z Bałtykiem

To już pewne - pochodzący z Giżycka **Bartłomiej Kubkowski** po raz wtóry zmierzy się z Bałtykiem! Pod koniec sierpnia pływak poinformował w mediach społecznościowych o rozpoczęciu przygotowań do "Ultra Baltic Swim 2023". Na facebookowym profilu 27-latek czytamy m.in.: "Zrobię wszystko, by niemożliwe stało się możliwe. Bogatszy w doświadczenie, pełen optymizmu ze świadomością, że ta trasa jest w moim zasięgu, zaczynam proces treningowy. W tym roku planuję pobić trzy pływackie rekordy świata, zanim stanę na brzegu Bałtyku". Przypomnijmy, iż pierwsza próba pokonania morza wplaw przez popularnego "Fokę" (8-9 sierpnia) zakończyła się po 32 godzinach i 30 minutach z powodu pogarszających się warunków atmosferycznych. Bartek zdołał przepłynąć 115 ze 170 zakładanych kilometrów z Kołobrzegu do szwedzkiego portu Ystad (bez dotykania łódki), co i tak jest najlepszym wynikiem w historii. Warto wspomnieć, iż w internecie (You Tube) można obejrzeć bardzo ciekawy reportaż **Macieja Zoniuka** "To było jego największe marzenie", dokumentujący ostatnie chwile przed sierpniowym startem, heroiczną walkę Bartka podczas "Ultra Baltic Swim 2022" i dramatyczne momenty z zakończenia próby. Gorąco polecamy!



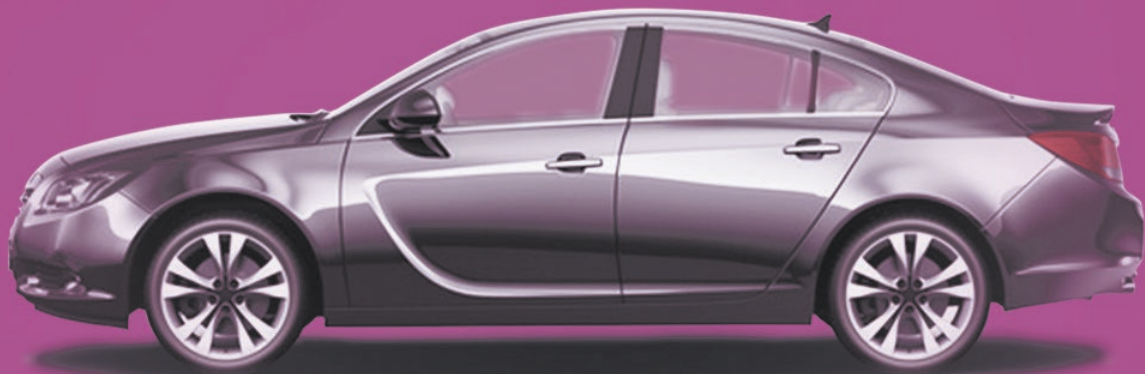
Koncerty na czternaście chórów

W pierwszy październikowy weekend w powiatach giżyckim i węgorzewskim rozbrzmiewać będzie muzyka chóralna, a wszystko za sprawą Międzynarodowych Koncertów Muzyki Cerkiewnej, organizowanych już po raz dwudziesty pierwszy przez Zarząd Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce i Parafię Greckokatolicką p.w. Świętej Trójcy w Giżycku.

W sobotę (1 października) planowane są koncerty w cerkwiach greckokatolickich w Węgorzewie (godz. 16.00) i Giżycku (godz. 18.00), a następnego dnia msze i koncerty odbędą się w cerkwiach w Baniach Mazurskich (godz. 9.00), Węgorzewie (godz. 9.00), Wydminach (godz. 9.30), Giżycku (godz. 11.00) i Krukankach (godz. 11.30) oraz w kościele rzymskokatolickim w Wilkasach (godz. 10.45). Natomiast w niedzielne popołudnie (godz. 15.00) w kościele p.w. Św. Kazimierza Królewicza w Giżycku rozpocznie się Koncert Galowy, podczas którego wystąpią: Kwartet "Lubystok" z Krzemieńca, Chór Muzyki Duchowej "Centrum Kultury i Wypoczynku" z Klewania, Chór "Comendo" z Parafii Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy oo. Bazylianów w Warszawie, Chór Kameralny "Kantata" z Grodziska Mazowieckiego, Chór Cerkwi Greckokatolickiej Św. Jura z Jaworowa, Chór Księżki Ukrainkiej Cerkwi Prawosławnej z Dubna, Reprezentacyjny Chór Związku Ukraińców w Polsce "Żurawli" oraz giżycki Chór "Kamerton" Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce. Łącznie podczas "cerkiewnego" weekendu usłyszymy aż czternaście chórów z Polski i Ukrainy. Tegoroczne Koncerty realizowane są dzięki dotacjom m.in z Gminy Miejskiej Giżycko.

AUTO-MOTO-CZĘŚCI

CZĘŚCI AKCESORIA SAMOCHODOWE SZYBY SAMOCHODOWE DO WSZYSTKICH MAREK



ul. Kościuszki 14
11-500 Giżycko
tel./fax 087 7324403
tel. 784 246 665

Jacek Duszyński
www.auto-moto-czesci.pl



Z OKAZJI ŚWIĘTA EDUKACJI NARODOWEJ

NAUCZYCIELOM - satysfakcji z pracy, entuzjazmu w pracy, wytrwałości w kształtowaniu kolejnych pokoleń oraz uznania i wdzięczności uczniów; **POZOSTAŁYM PRACOWNIKOM OŚWIATY** - poczucia spełnienia zawodowego w niezwykle trudnej misji, jaką jest praca z młodym człowiekiem i dla młodego człowieka; a **WSZYSTKIM** - zdrowia!

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE!

Ślubowanie mianowanych

Sześć osób odebrało dokumenty potwierdzające awans na nauczyciela mianowanego. 30 sierpnia podczas sesji Rady Miejskiej ślubowanie złożyli: **Danuta Kabat** (nauczycielka współorganizująca kształcenie specjalne, SP 3), **Miłosz Kołodziejczyk** (nauczyciel wychowania fizycznego, SP 3), **Paula Fatyga** (nauczycielka języka angielskiego, SP 3), **Magda Kaziak-Szpiliewicz** (nauczyciel psycholog, SP 7), **Monika Ostrowska** (nauczycielka współorganizująca proces kształcenia, SP 7) i **Martyna Augustynowicz** (nauczycielka wychowania przedszkolnego, Przedszkole Miejskie nr 1). Akty "mianowania na mianowanych" wręczyli: przewodniczący Rady Miejskiej dr **Robert Kempa** i burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**.



Fot. Katarzyna Zadroga

"Dwójka" z nową szefową

No i nadszedł w końcu dzień, w którym z wielu młodych (i nie tylko) piersi wyrwało się przepelnione smutkiem, żalem i tęsknotą za wakacyjną bez troską westchnienie. Początek roku szkolnego! W Szkole Podstawowej nr 2 wrześniowa inauguracja tylko na pierwszy rzut oka nie różniła się od uroczystości w innych szkołach. "Dwójka" była jednak jedyną miejską placówką, w której uczniów powitała nowa pani dyrektor (nie licząc SP 7, gdzie dyrektorskie "stery" od września przejęła dotychczasowa wicedyrektor **Ewa Kamińska**, przez ostatnie pół roku pełniąca obowiązki dyrektora). **Marioli Szerenos** (na zdjęciu), która w szkole przy Warszawskiej po sześciu latach zastąpiła **Irenę Kwiatkowską**, oraz wicedyrektor SP 2 **Annie Lewkowicz**, życzymy pomyślnych wiatrów!



Fot. Katarzyna Zadroga

Co się odwlecze, to nie uciecze

W czerwcowej uroczystej sesji Rady Miejskiej, podczas której wręczano kolejne medale "Za szczególne zasługi dla Miasta Giżycka", nie mogli uczestniczyć. Prestiżowe odznaczenia otrzymali wówczas: **Andrzej Paszkiewicz**, **Marian Grabikowski**, **Alina Skupińska** i Stowarzyszenie na rzecz Chorych z Chorobą Nowotworową "Promyk". Znana lekarka **Anna Lachowicz - Wawrzyniak** i nie mniej znany animator kultury **Jerzy Piekarski** (oboje na zdjęciu) swoje wyróżnienia odebrali więc podczas wakacyjnego posiedzenia radnych, 30 sierpnia. Od maja 2002 roku, kiedy medale przyznano po raz pierwszy (15 giżycczanom), uhonorowano nimi 51 osób i podmiotów.




Fot. Katarzyna Zadroga

Z sękaczem do podwładnego

Strażacy świętują w maju, policjanci w lipcu, żołnierze w sierpniu, a czy pamiętają Państwo, kiedy z życzeniami należy pośpieszyć do strażników miejskich? Jak widać na załączonym obrazku odpowiednią wiedzę na temat święta formacji z żółto - granatową szachownicą posiadli burmistrzowie Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** i **Cezary Piórkowski**, którzy 29 sierpnia złożyli niezapowiedzianą wizytę komendantowi giżyckiej straży **Maciejowi Ambroziakowi**. Z "lekkim" poślizgiem przyłączamy się do życzeń i gratulacji, szczerze ubolewając, że nie dane nam było skosztować podarowanego przez władarzy sękacza...



Fot. Katarzyna Zadroga

 SZUKASZ INFORMACJI
O **GIŻYCKU**?
WEJDŹ NA
gizycko.pl LUB gck.gizycko.pl

 **MOJE GIŻYCKO**
Masz ciekawy temat?
NAPISZ DO NAS: redakcja@gizycko.pl

No i mamy jezioro przed Ratuszem

Sprawdziliśmy i wiemy, że to nie o nich śpiewał Mieczysław Fogg - a po nim jeszcze wielu - w piosence o kwitnących białych bzach i o pani z panem w parku pod platanem. Wiemy też, że parze, która "przyjechała" do nas z Wielkopolski i "zasiadła na ławeczce" nieopodal Urzędu Miejskiego, tak bardzo spodobało się w Giżycku, że postanowiła na stałe zostać nad Niegocinem.

To, oczywiście, tylko mural, ale trzeba przyznać, że dzieło absolwentki poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych **Marii Szulc** robi wrażenie. Artystka inspirowała się archiwalnymi fotografiami z Giżycka, dodała motyw jeziora i widok fragmentu miasta, a całość "oprawiła" w formę starej widokówki. Ze względu na trwający remont alei 1 Maja nie wszyscy giżycczanie mieli na razie okazję "naocznego" podziwiania pięknego malowidła, umiejscowionego na ścianie budynku przed Ratuszem (niegdyś mieścił się tam bar, potem firma ubezpieczeniowa, niebawem będzie tu siedziba kancelarii notarialnej). Nic jednak straconego, wszak pan i pani z ławeczki nigdzie się już nie wybierają...



Ruszą zajęcia edukacyjne w "GieCeKu"

Czujesz się na scenie jak ryba w wodzie? Jesteś mistrzem tanecznego parkietu? A może wolisz śpiewać? Albo malować lub wypuszczać się z aparatem na bezkrwawe łowy? Swoje zainteresowania możesz rozwijać w Giżyckim Centrum Kultury, które od października wznawia zajęcia edukacyjne. Na chętnych czekają instruktorzy: **Romana Waszak** (plastyka), **Elżbieta Buratyńska** (taniec hip-hop), **Mariusz Kuliś** (fotografia), **Grażyna Darska** (teatr), **Grażyna Wojtkiw** (taniec współczesny, aerobic dla pań 40+), **Danuta Maksimowska** (zajęcia wokalne) i **Henryk Gudojć** (szachy). Za nami większość spotkań organizacyjnych, podczas których zostały omówione najważniejsze sprawy dotyczące uczestnictwa w poszczególnych zajęciach. Ostateczny terminarz oraz numery telefonów instruktorów już niebawem znajdą Państwo na stronie gck.gizycko.pl, na facebookowym profilu placówki oraz - oczywiście - w październikowym wydaniu "Mojego Giżycka".



"Brunony" czekają na zasłużonych

Wprawdzie do 15 grudnia - tego dnia kończy się przyjmowanie kandydatur w siódmej edycji Plebiscytu Świętego Brunona Patrona Giżycka - pozostało jeszcze trochę czasu, ale nie radzimy Państwu zwlekać ze zgłoszeniem swoich faworytów. Przypomnijmy, iż tegoroczny nabór obejmuje dwa lata (2021 i 2022), o czym w związku z pandemią COVID-19 zdecydowano w grudniu ubiegłego roku. Kogo lub co można nominować do prestiżowej miejskiej nagrody? Zgodnie z regulaminem Plebiscytu "wyróżnieni zostaną wybitni mieszkańcy Giżycka oraz osoby, firmy, instytucje, organizacje związane z Giżyckiem, zasłużone w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, które swoją działalnością wpływają na rozwój i promocję miasta". Kandydatów w dziewięciu kategoriach (kultura, sport, gospodarka, turystyka, ekologia, zdrowie, społecznik, ambasador Giżycka i pomysł) mogą zgłaszać mieszkańcy, przedstawiciele organizacji społecznych, instytucji i przedsiębiorcy oraz burmistrz Giżycka, który jest pomysłodawcą "Brunonów" i szefem Kapituły, która wybierze laureatów (Kapituła składa się z triumfatorów poprzednich edycji). O tym, kto otrzyma Statuetkę Świętego Brunona i nagrodę pieniężną (1000 zł brutto) przekonamy się na początku przyszłego roku.



GODZINY OTWARCIA MOSTU OBROTOWEGO - PAŹDZIERNIK 2022

RUCH WODNY

10.35 - 11.05 / 12.05 - 12.55
13.35 - 14.25 / 16.35 - 17.55



RUCH KOŁOWY I PIESZY

11.10 - 12.00 / 13.00 - 13.30
14.30 - 16.30 / 18.00 - 10.30

Najważniejsze to trzymać wysoki poziom

"Pozytywnie" - odpowiada krótko na pytanie o ocenę kulturalnego lata 2022. Dariusz Skrzypek ma za sobą debiutancki sezon w roli dyrektora Giżyckiego Centrum Kultury. "Poszliśmy w dobrym kierunku" - mówi z przekonaniem, dodając, iż w kolejnych latach kierowana przez niego placówka będzie podążać wytyczoną właśnie w tym roku drogą.

Gdy w lutym obejmował stanowisko dyrektora GCK, nie obiecywał złotych gór. Zapowiadał zmiany w funkcjonowaniu kultury w naszym mieście, zastrzegając jednak, iż nie zostaną one wprowadzone z dnia na dzień. O pierwszym roku pracy w charakterze szefa jednostki mówił wówczas, iż będzie to "czas rekonesansu i rozruchu". Minęło osiem miesięcy i trzeba przyznać, że stempla nowego dyrektora na minionym sezonie nie da się nie zauważyć.

- Opierając się na własnych odczuciach, ale i bazując na opiniach wielu ludzi mogę stwierdzić, że był to dobry okres giżyckiej kultury - mówi **Dariusz Skrzypek**. - Wprowadziliśmy pewne innowacje, np. dawny "Jazz nad Niegocinem" zastąpiliśmy imprezą o nazwie "Let's Jazz", pojawiły się także nowe wydarzenia, które okazały się strzałem w środek tarczy. Mówię tu m.in. o Koncercie Trzech Tenorów, cyklu "Bardzo Kulturalnie" w kościele ewangelickim, w którym gościliśmy **Ewę Bem** i **Michała Urbaniaka**, oraz o "Fest Coolturalnie" w twierdzy Boyen, gdzie koncertowali **Artur Andrus** i zespół "Raz Dwa Trzy". Wszystkie te imprezy łączyło jedno: bardzo wysoki poziom artystyczny i na to nadal będziemy kładli nacisk. Żałuję, że z przyczyn od nas niezależnych nie odbyła się "Concertina", a "Operację Boyen" zmuszeni byliśmy mocno okroić. Mam nadzieję, że w

przyszłym roku uda się nam zorganizować obie imprezy w wymiarze, jaki wszyscy pamiętamy z tych najlepszych czasów.

A skoro już mowa o przyszłym roku - powoli zapełnia się kalendarz wydarzeń. Największą nowością będzie przeniesienie Dni Giżycka z ostatniego tygodnia maja na przełom kwietnia i maja. Tym samym nastąpi fuzja święta miasta z Wielkim Otwarcie Sezonu. Wydarzenie zapowiada się niezwykle ciekawie. Ostatniego dnia kwietnia giżycczanie będą mieli okazję oklaskiwać **Alicję Majewską**, na 1 maja zaplanowano całonocny Piknik Rodzinny z licznymi atrakcjami (np. z występem znakomitej Orkiestry na Dużym Rowerze), dzień później przewidziana jest coroczna porcja rekreacji w postaci Biegów Rodzinnych w lesie miejskim, a zwieńczeniem majówki będzie koncert **Dawida Kwiatkowskiego**, którego w lipcu mieliśmy okazję oglądać w koncercie "Ahoj Mazury!" na plaży miejskiej.

- Oczywiście oferta kulturalna GCK to nie tylko sezon i lato - podkreśla **Dariusz Skrzypek**. - Nie zamierzamy "przesypiać"

jesieni i zimy. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej i mediów społecznościowych, za pośrednictwem których będziemy na bieżąco informować o zaplanowanych wydarzeniach.



Dariusz Skrzypek od lutego kieruje Giżyckim Centrum Kultury

Fot. Archiwum Dariusza Skrzypka

GCK
Giżyckie Centrum Kultury

GIŻYCKO

"Ocalić od zapomnienia"
Recital

MAGDY
UMER

1.10.2022, GODZ. 20:00
SALA WIDOWISKOWA GCK

Bilety w cenie: 60 / 48 zł z Giżycką Kartą Mieszkańca
dostępne w kasie GCK (ul. Konarskiego 8, Giżycko)
lub online: bilety.gizycko.pl

Podczas wydarzenia będzie możliwość wsparcia zbiórki charytatywnej pod patronatem Burmistrza Giżycka Wojciecha Karola Iwaszkiewicza na rzecz małego giżycczanina Adasia Mantryby.

KEYBOARD
&
DRUMS
JAZZ
KONCERT
Piotr
Adamski

2 X 2022, NIEDZIELA
GODZ. 19:00
WSTĘP WOLNY!

SALA WIDOWISKOWA
GIŻYCKIEGO CENTRUM
KULTURY

GCK

JAKUB KOCHANOWSKI - GIŻYCKIE DOBRO NARODOWE

Jeśli ktoś mieszkający w Giżycku jakimś cudem nie wiedział dotychczas, kim jest Jakub Kochanowski, to zakończone niedawno siatkarskie mistrzostwa globu były doskonałą okazją do uzupełnienia wiedzy. Pochodzący z Giżycka 25-letni środkowy bloku stanowił bowiem jeden z filarów biało - czerwonej drużyny, która we wrześniu wywalczyła tytuł wicemistrza świata!

"Jesteśmy w finale nie po to, aby go zagrać, ale po to, żeby go wygrać" - mówił **Jakub Kochanowski** przed starciem z Włochami (1:3), wieńczącym tegoroczny turniej na parkietach Słowenii i Polski. Każdy, kto choć trochę zna Kubę, wie, że w jego słowach nie było ani krzty zarozumiałstwa. Wybrzmiewała w nich natomiast bezkresna wiara w umiejętności zespołu, który podczas mistrzostw wygrał sześć spotkań z rzędu (nasz kraj zdobył w nich 50 "oczek", w finale dołożył jeszcze 6), po pasjonujących pięciosetówkach fundując bilety powrotne do domu wolejbolowym tuzom z USA i Brazylii. Awans do trzeciego z rzędu finału mistrzostw świata - ostatnie dwa zakończyły się zwycięstwami "Biało - Czerwonych" - był potwierdzeniem ogromnego potencjału drużyny, od kilku miesięcy przebudowywanej przez serbskiego szkoleniowca **Nikołę Grbićia**. I choć tym razem nie było radosnej powtórki sprzed czterech i ośmiu lat (bo w finale więcej argumentów przedstawił gracz ze słonecznej Italii), a dyżurni malkontenci z satysfakcją obwieścili światu "sromotną klęskę" (bo przecież to "tylko srebro"), nic nie zmienia faktu, że nadal jesteśmy siatkarską

potęgą! Szesnaście medali zdobytych przez siatkarzy na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy to dorobek, o jakim przedstawiciele innych gier zespołowych mogą jedynie pomarzyć, a wszystko wskazuje na to, że **Jakub Kochanowski** i jego koledzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Dla giżycczanina, broniącego obecnie barw Asseco Resovii Rzeszów, wywalczony we wrześniu srebrny krążek jest już ósmym w seniorskiej karierze reprezentacyjnej (MŚ, ME, Puchar Świata i Liga Narodów). Warto wspomnieć, że zanim popularny "Kochan" stał się podstawowym graczem pierwszej drużyny (debiutował w niej 3 czerwca 2017 roku w wygranym 3:1 meczu z... Włochami), nie schodził z "pudła" podczas rozgrywek młodzieżowych (cztery złote i jeden srebrny medal mistrzostw globu oraz Starego Kontynentu kadetów i juniorów). Biorąc pod uwagę wyłącznie dokonania międzynarodowe Kuba jest zdecydowanie najbardziej utytułowanym sportowcem w całej historii Giżycka. Do medalowego kompletu brakuje mu już tylko "blachy" olimpijskiej, co - mamy nadzieję - zmieni się za niespełna dwa lata po igrzyskach w Paryżu.



Fot. Archiwum Iwony Kochanowskiej



Fot. Klaudia Piwarczyk

Jakub Kochanowski - z hali MOSiR w Giżycku na siatkarskie salony świata

NAJWAŻNIEJSZE MEDALE JAKUBA KOCHANOWSKIEGO

ZŁOTO

- 2015 - Mistrzostwa Europy Kadetów (Turcja)
- 2015 - Mistrzostwa Świata Kadetów (Argentyna)
- 2016 - Mistrzostwa Europy Juniorów (Bułgaria)
- 2017 - Mistrzostwa Świata Juniorów (Czechy) - tytuł MVP
- 2018 - Mistrzostwa Świata Seniorów (Włochy, Bułgaria)
- 2018 - Superpuchar Polski (Gdańsk) - z PGE Skrą Bełchatów
- 2020 - Superpuchar Polski (Arlamów) - z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
- 2021 - Puchar Polski (Kraków) - z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
- 2021 - Liga Mistrzów (Włochy) - z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

SREBRO

- 2014 - Mistrzostwa Europy Juniorów (Czechy i Słowacja)
- 2019 - Puchar Świata (Japonia)
- 2021 - Liga Narodów (Włochy)
- 2021 - Mistrzostwa Polski (PlusLiga) - z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
- 2022 - Mistrzostwa Świata Seniorów (Polska, Słowenia)

BRAZ

- 2019 - Liga Narodów (USA)
- 2019 - Mistrzostwa Europy Seniorów (Belgia, Francja, Holandia, Słowenia)
- 2021 - Mistrzostwa Europy Seniorów (Polska, Estonia, Finlandia, Czechy)
- 2022 - Liga Narodów (Włochy)

TO NIE MOŻE BYĆ SYZYFOWA PRACA

W mazurskich lasach po sezonie można znaleźć, niestety, nie tylko grzyby. Podczas pierwszej edycji ekologicznej akcji "Czyste Lasy", która odbyła się w Giżycku 24 września, natrafiono na przykład na starą... deskę surfingową. Sprzątający mieli ręce pełne roboty, co przełożyło się na mnóstwo worków ze śmieciami. "Takie akcje pokazują, że w pierwszej kolejności powinniśmy pracować nad zmianą myślenia niektórych ludzi. Inaczej cały nasz wysiłek będzie zawsze jedynie syzyfową pracą" - stwierdził jeden z uczestników wrześniowego wydarzenia.



Fot. Sebastian Kozłowski

Kolejna porcja śmieci w początkowej fazie drogi na wysypisko



Fot. Sebastian Kozłowski

Młodzi uczestnicy pikniku ekologicznego na wzgórzu Św. Brunona



Fot. Katarzyna Zadroga

Podgiżyckie lasy sprzątał m.in. Robert Korzeniowski - czterokrotny złoty medalista olimpijski w chodzie sportowym

**TANIEC
TO
ZDROWIE**

UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY CZAR PAR

Wytańcz marzenia!!!

OGŁASZA NABÓR NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA TANECZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W OKRESIE WRZESIEŃ - GRUDZIEŃ 2022r.

ZAPISY TEL. 607 356 312

Znajdź nas na facebooku:
Klub Tańca Towarzyskiego Czar Par Giżycko

Trener
Mariusz Korzeb mail: mariuszkorzeb@me.com

Sala EKOMARINA ul. Dąbrowskiego 14

Projekt "Taniec to zdrowie" - dofinansowano ze środków Budżetu Miasta Giżycko

**Tytani Giżycko
zapraszają na Treningi**

**Dzieci w wieku 5-10 lat
środa, piątek
godzina 16:00**

**Dzieci w wieku powyżej 10 lat dla chętnych
4 treningi w Tygodniu**

**UL. Mickiewicza 33 A
11-500 Giżycko
kontakt: 501019360
507602751**

Dołącz do nas!!!

Wrzesień z wieszczem



W 200. rocznicę wydania w Wilnie "Ballad i romansów" fragmenty dzieła Adama Mickiewicza można było usłyszeć nie tylko w całej Polsce, ale i za granicami naszego kraju (m.in. w 70 miastach ogarniętej wojną Ukrainy). W Giżycku jedenastą edycję "Narodowego Czytania" zorganizowała tradycyjnie Miejska Biblioteka Publiczna, a dachu uczestnikom wrześnieowego wydarzenia jak co roku użyczyła restauracja "Puzzle Smaku". Za rok spotykamy się (z) "Nad Niemnem".



Fot. Bogusław Zawadzki

"Narodowe Czytanie" w wersji rodzinnej. "W akcji" Lidia Należyty z mężem Ryszardem



Fot. Jan Sekta

Czyta Marta Rudy, w tle Zbigniew Waszkielewicz i Elżbieta Tomaszewska



Fot. Bogusław Zawadzki

Jerzy Opęchowski, Maria Gamczyk i ten trzeci. Wróble ewierkają, że to największy miłośnik twórczości narodowego wieszca



Fot. Jan Sekta

Grażyna Imporowicz, Bożena Giedziuszewicz i Krystyna Chrapowicka zaprezentowały się w okolicznościowych przebraniach



Fot. Bogusław Zawadzki

Debiutujący w "Narodowym Czytaniu" Jan Czekiel w towarzystwie Ewy Sylwestrzak



Fot. Bogusław Zawadzki

Dyrektorów giżyckich szkół, a przede wszystkim I LO reprezentowała Iwona Rosa



Fot. Jan Sekta

To jest czas burmistrza - przed Państwem lektor Wojciech Iwaszkiewicz

"BALLADY I ROMANSE" W GIŻYCKU CZYTALI:



Krystyna Chrapowicka, Jan Czekiel, Mirosław Drzażdżewski, Bożena Ferenc, Maria Gamczyk, Bożena Giedziuszewicz, Grażyna Imporowicz, Wojciech Iwaszkiewicz, Krystyna Janik, Jacek Łożyński, Lidia Należyty, Ryszard Należyty, Jerzy Opęchowski, Iwona Rosa, Marta Rudy, Jan Sekta, Ewa Sylwestrzak, Elżbieta Tomaszewska i Zbigniew Waszkielewicz

"Na strecie" relaksujemy się po pracy

Jest taki dowcip: co robią pacjenci unieruchomieni na szpitalnym wyciągu, gdy z radia lecą piosenki disco polo? Zrywają się z łóżek i biegną co tchu w piersiach starcza, ażeby wyłączyć odbiornik. A co uczyniliby, gdyby z tego samego radia popłynęła muzyka giżyckiego zespołu "The Sunset"? Zapewne też pobiegliby. Ażeby zrobić głośniej.

Takich dwóch jak ich sześcioro to nie ma ani jednego - można by rzec, parafrazując słynny cytat z "Kubusia Puchatka" A.A. Milne. Grupa "The Sunset", którą tubylnicy i turyści dopiero w czerwcu tego roku mieli przyjemność usłyszeć po raz pierwszy, raczkuje na lokalnym podwórku. W wielkim błędzie są jednak ci, którzy sądzą, że jej przesympatyczni członkowie to kolejne muzyczne żółtodzioby, nastawione na datki wrzucane przez łaskawych przechodniów do futerału po gitarze. To nie ta bajka. "Sunseci" odebrali bowiem staranne wykształcenie (są absolwentami akademii i szkół muzycznych), co "widać, słyhać i czuć" w każdej nucie, jaka szybuje ku niebu podczas ich ulicznych koncertów.

Do Giżycka przyjechali z różnych części Polski, ale dziś o każdym z nich możemy powiedzieć "nasz ci on". Trębacz **Maciej Chrzan**, który wymyślił i zainicjował cały projekt "The Sunset", pochodzi z Wielkopolski, jego kolega po fachu **Michał Kędziński** to dla odmiany rodowity Małopolanin, wirtuoz tuby **Marek Samulak** na Mazury przybył z Lubelszczyzny, a z "pałkarza" **Pawła Kielara** dumnie może być całe Podkarpacie. Przysłowiowy "rzut beretem" nad Niegocin miał wychowany na Podlasiu puzonista **Wojciech Zwolski** oraz grający na sakshornie **Bartosz Szymański**, jedyny w zespole przedstawiciel Warmii i Mazur (spod Działdowa). Co sprawiło, że

pewnego razu losy całej szóstki splotyły się w Giżycku? Oczywiście muzyka i praca, czyli coś, czego w tym przypadku właściwie nie da się rozdzielić. Na co dzień członkowie zespołu grają bowiem w naszej Orkiestrze Wojskowej. a "The Sunset" to - jak mówią uśmiechając się szeroko - swoista forma "relaksu po robocie"...

- Chcemy być blisko słuchaczy i dzielić się z nimi naszą muzyką - odpowiadają zgodnie, po raz kolejny pytani o to, dlaczego zdecydowali się grać "na strecie", czym po mistrzowsku wypełnili lukę na lokalnym rynku muzycznym. W swoim debiutanckim sezonie stali się objawieniem lata i choć zagrali dotychczas ledwie kilka ulicznych koncertów, mocno wryli się w świadomość wielu giżycczan i przyjezdnych. Co prawda lawiny zaproszeń na występy jeszcze nie ma, ale pojedyncze zapytania już się pojawiają. 18 września grupa zagrała na charytatywnym festynie dla walczącego z nowotworem **Przemka Ostrowskiego**, a w przyszłym roku - jeśli obowiązki służbowe nie

staną muzykom na przeszkodzie - zespół będzie jedną z gwiazd Wielkiego Otwarcia Sezonu, połączonego z Dniami Giżycka. Do tego czasu "Sunseci" zamierzają co najmniej kilka razy pojawić się na giżyckim "strecie", bo przecież ich wielka pasja i magia muzyki nie skończyły się wraz z wakacjami...



ZDRÓWKA, PRZEMUŚ!

Tłum giżycczan odśpiewał "Sto lat!" dziewięcioletniemu Przemkowi Ostrowskiemu podczas charytatywnego festynu, który 18 września - w dniu urodzin chłopca - odbył się na pasażu Portowym. Przemek od kilku miesięcy zmagają się z ciężką chorobą (glejak), a jego najbliżsi robią wszystko, by zgromadzić jak najwięcej środków na leczenie. Naszpikowane atrakcjami wrześniowe wydarzenie zaowocowało zebraniem ponad 55 tysięcy złotych, ale jest to wciąż przysłowiowa kropla w morzu. Dlatego też na portalu siepomaga.pl nadal prowadzona jest zbiórka, a na facebookowym profilu "Mecz o wszystko - Przemus kontra guz mózgu" nieprzerwanie trwają licytacje, do udziału w których gorąco zachęcamy naszych Czytelników. Dziewięcioletka i jego rodzinę można wesprzeć także poprzez wpłaty na konto (numer znajdą Państwo na dole strony).



Fot. Bogusław Zawadzki

Urodziny bez jubilatki? Nie ma takiej opcji! Przemek Ostrowski (w niebieskiej kurtce) na chwilę opuścił szpitalną salę i przyjechał na festyn z całą swoją rodziną. Zapytany o największe marzenie odparł bez namysłu: "Chciałbym być piłkarzem"



Pod sceną zaprezentowali się tancerze z Klubu Tańca Towarzystwskiego "Czar Par"...



... oraz mazurscy następcy Bruce'a Lee z Giżyckiego Klubu Karate Kyokushin



Kimże jest śmiałek, któremu udało się "upolować" niedźwiedzia polarnego? To "wielki łowczy" Piotr Janowski, zwycięzca jednej z festynowych licytacji



Na urodzinach Przemka zaśpiewała m.in. znakomita Karolina Lizer - zwyciężczyni koncertu "Premier" tegorocznego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu



Strona zbiórki
www.siepomaga.pl/przemyslaw-ostrowski

Przelew tradycyjny

ODBIORCA

Fundacja Siepomaga

NUMER KONTA

82 2490 1028 3587 1000 0021 5293

TYTUŁEM

Darowizna Przemysław Ostrowski 0215293

"Uragan" położył lasy, a potem zgorzało 205 budynków

Zapraszamy Państwa na kolejne spotkanie z historią, a dokładniej: z historią Giżycka opowiedzianą przez autorów XIX-wiecznego "Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". Publikowane przez nas materiały (zachowaliśmy pisownię oryginalną) pochodzą z książki byłego proboszcza Sanktuarium Św. Brunona księdza Zdzisława Mazura, zatytułowanej "Giżycko - Święty Brunon wpisany w historię miasta".

Nazajutrz stanęły tu dwa pułki wojska polskiego pod dowództwem generałów Zajączka i Dąbrowskiego; wojsko rozkwatowało się poza miastem. Zajączek ze swym sztabem stanął kwaterą w mieście, Dąbrowski w zamku. Na ich utrzymanie wydało miasto podobno 20 000 tysięcy talarów. Tegoż roku (1807) panował w L. między bydłem straszny mór; padły wtedy niemal wszystkie konie i woły, tak że nie można było uprawiać roli, wskutek czego między mieszczanami panowała wielka nędza. Ale i inne jeszcze klęski dokuczyły miastu. R 1811 z powszechnego na Mazurach nieurodzaju nastąpił wielki głód, a następnego roku miasto znów ucierpiało od przechodzących tędy pułków francuskich. Jenerałowie Gence i Grouchy i wicekról włoski Eugeniusz mieli tu po kolei swoje kwatery. Jednego razu maszerowało w przeciagu 24 godzin 60 000 wojska z 120 armatami przez miasto. W grudniu r. 1812 i w styczniu r. 1813 wracały tędy niedobitki świetnej armii francuskiej. Gdy Prusy wypowiedziały wojnę Napoleonowi, stawiło miasto własnym kosztem 70 żołnierzy; wydano na nich 2000 tal. Po pokoju wiedeńskim (1815) dobrobyt miasta począł się znów wzmaczać. 30 i 31 października 1817 r. w mieście 300-letnią rocznicę reformacji. W sobotę 17

styczn. 1818 r. srożył się tu gwałtowny wichur, który zniszczył blisko 3/4 lasów leckich. Trwał ten uragan od czwartej z południa aż do jedenastej godziny w nocy. 1 września 1818 został L. wyniesiony do rzędu miast powiatowych, z czego dla miasta znaczne wynikły korzyści. 3 kwietnia 1822 r. zniszczył ogień ponownie niemal całe miasto: zgorzało wtedy 205 budynków, między nimi 50 domów mieszkalnych, 9 śpichrzów, 4 młyny, 74 chlewów, 52

stajen, 9 browarów, kościół, szkoła, ratusz, plebania i szpital; tak że musiano prawie całe miasto na nowo odbudować. Nowy kościół ewang. został 23 wrześ. 1827 r poświęcony. 3 czer. 1845 r. bawił król Fryderyk Wilhelm IV w L., gdzie oglądał roboty około pobliskiej twierdzy Boyen. W podróży z Żądborka (Mrągowo - przyp. red.) do L. zwiedził król górę na granicy powiatowej się znajdującą. Górę tę ozdobiono potem plantacyami i pomnikiem i nazwano ją królewską górą. 18 czerwca 1854 bawił tu znów król pruski; w Rynie wsiadł na statek parowy "Mazovia", który go przewiózł aż do Guzianki, skąd jechał powozem dalej do Jańsborka. Roku 1957 połączono Jańsbork (Pisz - przyp. red.), Lec i Węgorbork (Węgorzewo - przyp. red.) ze sobą 11 i 1/2 mili długim kanałem, ciągnącym się przez trzy duże jeziora: Śniardwy, Lewiętyn i Mamry. Koszta tej kanalizacji wyniosły wprawdzie 84 486 tal., ale handel miast tych przez to znacznie się

powiększył, do czego się nie mało przyczynia zbudowana r. 1868 kolej żelazna idąca z Królewca na Bartoszyce, Lec i Etk aż do polskiej granicy. Podajemy też kilka szczegółów o twierdzy Boyen, tylko o 800 kroków na zachód od L. oddalanej.

Już we francuskiej wojnie r. 1806 - 1807 wykazało się strategiczne znaczenie jezior mazurskich, stanowiących dla armii, ze wschodu na zachód lub odwrotnie się posuwającej, nieprzezwyciężoną prawie tamę. Jeziora mazurskie ciągną się bowiem prawie wszystkie z płd. na płn. i są z sobą złączone, a tylko wąskie przesmyki dzielą jedno od drugiego. Taka cieśnina znajduje się także między jeziorem Lewiętynskim, a Kisajnem, na niej zbudowane jest miasto Lec. Już roku 1816 zwrócił generał inżynierji von Grollmau królowi uwagę na to, że to ważne miejsce konieczne fortecą zabezpieczyć trzeba. Ale dopiero r. 1843 plan ten został przez króla potwierdzony; zabrano się wnet do prac przedwstępnych, a 4 września r. 1844 ówczesny minister wojny gen. von Boyen, od którego ta nowa twierdza wzięła swe miano, położył kamień węgielny. Brak jeszcze wysuniętych fortów, które wskutek donośności nowych dział trzeba będzie zbudować daleko naokoło miasta. Przez kolej południowo - pruską i

dworzec w L. się znajdujący nabrała twierdza Boyen jeszcze większego znaczenia; można ją nawet uważać za przedmurze Królewca. W razie wojny może tu załogować 3000 żołnierza. Baszt jest sześć: trzy nazywają się Leopold, Ludwig, Hermann, według imion chrześnych gen. Boyen, a drugie trzy Recht, Licht, Schwert, według dewizy jego herbu.

Powiat lecki leży w południowej

części gabińskiego obwodu regencyjnego (...), graniczy na zachód z powiatem rastemborskim (kętrzyńskim - przyp. red.) i żądborskim. na płn. z węgorborskim i oleckowskim, na wsch. z oleckowskim i leckim (etckim - przyp. red.), na płdn. z żądborskim, leckim i jańsborskim (...). Obszar ziemi wynosi 16 i 1/4 m. kw., czyli 89,527 ha. Pow. lecki jest przeważnie górzysty i leży 500-800 stóp nad poziomem morza. Całą tą okolicę nazywają dlatego mazurską Szwajcaryą. Znaczniejsze wzgórza są: Pucicha i Kuraszówka przy Wydminach, góra Lisia i Strzykowa przy Cybulkach, Tysiące przy Szemionkach, góry Jelenie przy Jadamkach, góra Sowa i Kozia przy Kruplinach, góry Orle, Jezioriki i Usranki przy wsiach tejże nazwy. Na ostatnich znajdują się głązy erratyczne w takiej ilości, że uprawianie roli miejscami jest całkiem niemożliwe.

cdn.



Giżycko pamięta o tragicznym wrześniu

Wrzesień, za sprawą jakże bolesnych dla naszego kraju wydarzeń z 1939 roku, przez wielu nazywany jest dziś czasem pamięci lub świadomości narodowej. Nie ma innego miesiąca, w nazwie którego tak wyraźnie słyhać słowa "Ojczyzna" czy "patriotyzm". 1 września giżycczanie - jak co roku złożeniem kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków - uczcili 83. rocznicę napaści na Polskę hitlerowskich Niemiec, a szesnaście dni później w tym samym miejscu i w ten sam sposób upamiętnili niespodziewany "cios w plecy", jakim był atak ze strony agresora sowieckiego.

1 WRZEŚNIA DZIEŃ WETERANA



17 WRZEŚNIA DZIEŃ SYBIRAKA



W 2022 POMAGAMY ADASIOWI

W tym roku Miasto Giżycko i jego Mieszkańcy pomagają 7-letniemu **Adasiowi Mantrybie**, zmagającemu się z ciężką chorobą genetyczną, powodującą opóźnienie psychoruchowe i brak mowy. Pieniądze na rehabilitację chłopca zbierane są podczas wszystkich miejskich wydarzeń, ponadto na terenie Giżycka (m.in. w Urzędzie Miejskim) znajduje się kilka stacjonarnych puszek, do zapelniania których gorąco Państwa zachęcamy. Leczenie siedmiolatka można także wesprzeć poprzez wpłaty na konto na portalu pomagam.pl/zloteslowaadasia. Honorowy patronat nad akcją charytatywną sprawuje **Burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz**.



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA GIŻYCKA

o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w sąsiedztwie ulic: Jagiełły, Staszica, Suwalskiej, Gdańskiej w Giżycku

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miejską w Giżycku Uchwały Nr LX/36/2022 z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **terenu w sąsiedztwie ulic: Jagiełły, Staszica, Suwalskiej, Gdańskiej w Giżycku.**

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3, ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego. Zainteresowani mogą składać wnioski w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14 października 2022 r.**

Wnioski można wносить w formie papierowej:

- na piśmie w Urzędzie Miejskim w Giżycku w Punkcie Obsługi Klienta (pok. 7)
- drogą pocztową na adres: Urzędu Miejski w Giżycku, al. 1 Maja 14, 11-500 Giżycko,

oraz drogą elektroniczną:

- w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: urząd@gizycko.pl,
- za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko (nazwę podmiotu), adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski zostaną rozpatrzone zgodnie z art. 17 pkt 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Giżycka. Wnioski złożone po terminie wyznaczonym w ogłoszeniu oraz niespełniające powyżej wskazanych warunków nie zostaną rozpatrzone. Załącznik graficzny szczegółowo określający granice planu znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Giżycku oraz na stronie internetowej www.bip.gizycko.pl w zakładce „Komunikaty”.

*Z up. Burmistrza
Naczelnik Wydziału Planowania i Inwestycji
Adam Baran*

Jednocześnie na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) w związku z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Burmistrz Miasta Giżycko z siedzibą al. 1 Maja 14, 11-500 Giżycko i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym do archiwum.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: umgizycko@iod.mobi.

Smaki MasterChefa - gotujemy z Olą!

Najzagorzalsi amatorzy grillowania mimo coraz bardziej odczuwalnych jesiennych chłódów jeszcze nie "zjeżdżają do bazy", my jednak - tradycyjnie wraz z triumfatorką dziewiątej edycji "MasterChefa" Aleksandrą Juszkiewicz - wracamy do ciepłej kuchni. A tam - mniem, mniem! - babka ziemniaczana i policzki wieprzowe. No "niebo w gębie" normalnie!



Mieszkając na Mazurach spotykam wielu turystów pytających o dania regionu. Interesując się kuchnią wiem, że mamy tych dań wiele, jednak to właśnie babka ziemniaczana zawsze jako pierwsza przychodzi mi do głowy. Niejeden wtedy zachodzi w głowę, jak może smakować ciasto zrobione z ziemniaków. Babka uchodzi za danie trudne, wymagające wprawy. Warto jednak zaryzykować i choć raz podjąć wyzwanie upieczenia tego puszystego, pełnego smaków, sycącego ciasta ziemniaczanego.

Aleksandra Juszkiewicz



POLICZKI WIEPRZOWE Z MAZURSKĄ BABKĄ I ŚWIEŻO TARTYM CHRZANEM

SKŁADNIKI: 1,5 kg policzek wieprzowych, 6 cebul białych, 1 cebula czerwona, 2 kg ziemniaków, 200 gram wędzonego boczku, 4 jaja, 2 łyżki mąki pszennej, 8-10 ogórków kwaszonych, 3 łyżki musztardy francuskiej, 5 ząbków czosnku, 4 łyżki majeranku, 50 g chrzanu, 8 ziarenek ziela angielskiego, 5 liści laurowych.

POLICZKI WIEPRZOWE: dzień wcześniej zamarynuj policzki w pokrojonej w piórka cebuli (4 sztuki), otartym majeranku (3 łyżki), wyciśniętym przez praskę czosnku, soli i pieprzu. Następnego dnia policzki zalej 3 l wody i gotuj około 2 godzin od zagotowania. Dopraw jeszcze wywar solą, zielem angielskim i liśćmi laurowymi.

BABKA ZIEMNIACZANA: ziemniaki obierz i zetrzyj na drobnych oczkach. Dodaj posiekaną cebulę (2 sztuki), pokrojony i podsmażony boczek, jaja, mąkę oraz dopraw łyżką otartego majeranku, solą i pieprzem. Blaszkę o standardowych wymiarach wyłóż papierem do pieczenia i przelej do niej masę ziemniaczaną. Wstaw do nagrzanego do 180 stopni piekarnika na 1 godzinę i 15 minut. Babkę przed podaniem najlepiej pokroić na grube plastry i podsmażyć na maśle.

JAK PODAWAĆ? Ogórki kwaszone pokrój w plastry, dodaj musztardę i pokrojoną w piórka czerwoną cebulę. Na talerz wyłóż babkę ziemniaczaną z policzkami, polej sosem powstałym przy duszeniu policzek i na całość zetrzyj świeży chrzan. Podawaj z sałatką z ogórków kwaszonych.

Rotary
Club Giżycko



ZAPRASZAMY
na IV Festyn Święto Ziemniaka

8.10.2022 11:00-15:00
Wzgórze Św. Brunona
w Giżycku

NOWA FALA

KINO "NOWA FALA" W GIŻYCKU
ul. Konarskiego 8 (Giżyckie Centrum Kultury)

CZYNNE:

piątki, soboty, niedziele

INFORMACJE, REPERTUAR:

kino.gizycko.pl

KONTAKT:

tel. 502-058-499, kinonowafala@gizycko.pl



Oferta dla szkół

ZAJĘCIA EDUKACYJNE

tematy do wyboru:



„Poznaj tajemnicę Twierdzy Boyen”

„Od jaskini do pierwszych domów -
metody zdobywania pożywienia”



GRY TERENOWE:

„Alarm w Twierdzy Boyen”, „Szpieg na Twierdzy Boyen”,
„Tajemnica Pułkownika Busse”



„Warsztaty rękodzielnicze
i plastyczne”



POMPONY Z WŁÓCZKI • PAPIEROWA WIKLINA • ZDOBIENIE TOREB
RYSUNEK WĘGLEM • ODKRYJ ŚWIAT FARB NA NOWO

- realizowane od stycznia do czerwca i od września do grudnia
- skierowane do grup zorganizowanych (uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych)
- organizowane po wcześniejszej rezerwacji mailowej lub telefonicznej
- odpłatne: 15 zł/os. + bilet wstępu, (nauczyciele/opiekunowie bezpłatnie)
- po zajęciach jest możliwość samodzielnego zwiedzania Twierdzy lub zwiedzania z przewodnikiem za dodatkową opłatą

TWIERDZA BOYEN Głzycko, ul. Turystyczna 1

798 612 841

@ dorota.czegiel@gck.glzycko.pl

Zanim zapłacisz składkę, przeczytaj warunki umowy!

Uczniowie już zaczęli, studenci zaczną za chwilę. Co? Naukę, oczywiście! W związku z powyższym powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku Katarzyna Tota - Leszczyńska przygotowała na dziś garść niezwykle przydatnych informacji na temat szkolnych ubezpieczeń.

Ubezpieczenie szkolne to najbardziej powszechne ubezpieczenie osobowe w Polsce, które swoim zakresem obejmuje ochronę przede wszystkim przed następstwami nieszczęśliwych wypadków – stąd nazwa „ubezpieczenie NNW”. Niekiedy obejmuje ono też poważne lub nagłe zachorowania. Ochrona jest świadczona przez cały rok (więc także w wakacje): w szkole, w drodze do szkoły, a także w miejscu zamieszkania. Jeśli dziecko zostało objęte tym ubezpieczeniem, to gdy dojdzie do wypadku, ubezpieczyciel powinien wypłacić świadczenie za wystąpienie trwałego uszczerbku na zdrowiu, zwrócić koszty leczenia lub pobytu w szpitalu. W większości przedszkoli, szkół i uczelni w Polsce funkcjonują grupowe umowy ubezpieczenia dzieci i młodzieży szkolnej o wystandaryzowanym zakresie ubezpieczenia, do których Twoje



Powiatowy rzecznik konsumentów Katarzyna Tota - Leszczyńska

dziecko można dopisać w dowolnym czasie. Forma **umowy grupowej to bardzo rozsądne rozwiązanie, które pozwala uzyskać niższą składkę niż przy ubezpieczeniu indywidualnym**. O ubezpieczenie możesz zapytać w placówce szkolnej, do której będzie uczęszczać Twoje dziecko, i uzyskać szczegółową informację o zakresie ubezpieczenia, wysokości świadczeń i wysokości składki. Jeśli dziecko przystępuje do ubezpieczenia w trakcie roku szkolnego, składka powinna być odpowiednio niższa niż za pełny rok. Ubezpieczenie szkolne można zawierać także poprzez umowy indywidualne, zwracając się do agenta ubezpieczeniowego poprzez infolinię lub przez internet – bezpośrednio z zakładem ubezpieczeń. Wtedy jest szansa na lepsze dopasowanie ochrony do Twoich potrzeb, np. wyższą sumą ubezpieczenia skutkującą wyższym świadczeniem w razie zdarzenia lub objęcie ubezpieczeniem także uprawiania sportów wyczynowych (co z reguły jest wyłączone w umowach grupowych). Materiały marketingowe obiecują często zbyt wiele w stosunku do rzeczywistego zakresu. Kuszają atrakcyjnie brzmiącymi opcjami, np. wypłatami za ukąszenie przez osę. Nie zawsze znajdziemy w nich informację o warunkach, jakie trzeba spełnić, żeby świadczenie dostać i ile ono wyniesie. Dlatego ważne jest zwrócenie uwagi rodzicom, by zapoznawali się z warunkami umowy, zanim zapłacą składkę. Warto mieć świadomość, za co tak naprawdę płacimy, żeby uniknąć rozczarowania wysokością wypłaty po wypadku dziecka.

Niskie składki, niskie wypłaty

Składka na poziomie 50 zł rocznie to przeciętnie nieco ponad 4 zł za każdy miesiąc ochrony ubezpieczeniowej. Za taką kwotę nie spodziewajmy się wysokich wypłat w razie wypadku dziecka. Trzeba pamiętać, że wpisana w materiałach reklamowych suma ubezpieczenia w wysokości 10 tys. zł to maksymalna kwota świadczenia, jaką można otrzymać z takiej polisy w razie śmierci dziecka lub jego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zwykle za taki są uznawane uszkodzenia ciała, które są trwałe i nie rokurują poprawy. W większości przypadków zgłoszeń szkód z takich polis chodzi o drobne urazy typu stłuczenie, zwichnięcie czy złamanie, a więc nie

powodujące trwałego uszczerbku, i wtedy zakłady ubezpieczeń albo odmawiają wypłaty, albo stanowi ona określony procent tej głównej sumy ubezpieczenia. W praktyce są to często symboliczne kwoty rzędu 70-150 zł.

Warunki trudne do spełnienia

W części umów można znaleźć obietnicę symbolicznej wypłaty również za urazy, które nie skutkują trwałym uszczerbkiem. Tu jednak nawet otrzymanie tych niewielkich kwot bywa uzależnione od spełnienia wielu warunków. Część umów przewiduje wypłatę w razie pogryzienia przez psa, pokąsania, ukąszenia czy użądlenia, przy czym najczęściej jest to 1% sumy ubezpieczenia, co przekłada się na około 100 zł wypłaty. Jednak żeby taką kwotę otrzymać dziecko na skutek pogryzienia czy ukąszenia musi trafić na co najmniej 2 dni do szpitala. Niestety, materiały marketingowe nie zawsze wspominają o tym wymogu. Takie ograniczenia są też stosowane w innych opcjach atrakcyjnie brzmiących w ulotkach promocyjnych. Na przykład wypłaty dziennego świadczenia szpitalnego są realizowane dopiero przy pobytach dłuższych niż 1-2 dni, ale ubezpieczyciel wypłaca świadczenie maksymalnie za 20-30 dni pobytu w szpitalu. Z kolei świadczenie z tytułu korepetycji bywa wypłacane dopiero wtedy, gdy dziecka nie ma w szkole ponad 14 dni, ale tylko za okres nieobecności nie dłuższy niż 35 dni szkolnych. W niektórych przypadkach ubezpieczyciele uznają na przykład, że są zobowiązani do wypłaty świadczeń tylko w okresie trwania umowy ubezpieczenia. Tymczasemienne świadczenie szpitalne może być wypłacane nawet do 180 dni pobytu w szpitalu, co w materiałach marketingowych brzmi atrakcyjnie. Problem w tym, że jeśli dziecko trafi na skutek wypadku do szpitala np. na 10 dni przed końcem umowy, to świadczenie będzie wypłacane tylko za te 10 dni. Nawet jeśli uraz był na tyle poważny, że spędzi w nim pół roku. Niektóre zakłady obiecują też wypłatę świadczenia z tytułu niezdolności do nauki. Jeśli jednak dziecku zdarzy się wypadek w wakacje czy ferie i nie będzie mogło przedstawić zaświadczenia ze szkoły o nieobecności w lekcjach - wypłaty nie będzie.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



SPONSORZY



PATRONAT MEDIALNY





RUBRYKA MŁODEGO CZYTELNIKA

Gypsy - pomponiara i łasuszek

Czy wiecie, co to jest "koci chlebek"? Przyznajemy z ręką na sercu, że nasza wiedza na ten temat jeszcze niedawno była dość znikoma (by nie powiedzieć: zerowa), ale dziś - dzięki naszej nowej przyjaciółce Zuzi Gibner (na naszym zdjęciu w tle) - możemy już śmiało i nieskromnie stwierdzić, że w tej kwestii jesteśmy prawdziwymi ekspertami.



Otóż wspomniany "koci chlebek" to pozycja, w której kiciuś kładzie się na brzuszku, chowając pod siebie wszystkie łapki. Faktycznie, wygląda wtedy jak puszysty bochenek. Zuzia nie ma wątpliwości, że absolutną mistrzynią wszechświata w tej dziedzinie jest jej trzyletnia kotka Gypsy, przez domowników nazywana także Drożdżem, Ciputkiem, Miłoszkim, Generałem Misiowieckim i jeszcze paroma innymi imionami, z których samej Gypsy (sądząc po jej reakcjach) najbardziej podoba się... Misiaty. Właściciele kocurki twierdzą, że ich ulubienica doskonale sprawdziłaby się jako cheerleaderka. "To urodzona pomponiara" - mówią, a wiedzą, co mówią, bo codziennie uczestniczą w domowych "układach z pomponami" (te ostatnie uwielbiający aportować Drożdż vel Ciputek dostarcza im posłusznie, uprzednio mocząc je w swojej misce z wodą lub w... toalecie). Listę największych życiowych pasji Generała Misiowieckiego uzupełniają liczne polowania na muchy, regularne drzemki oraz permanentna degustacja frykasów, skutecznie zapobiegająca burczeniu w kocim brzuszku.

"Słonko takie śpiące..."

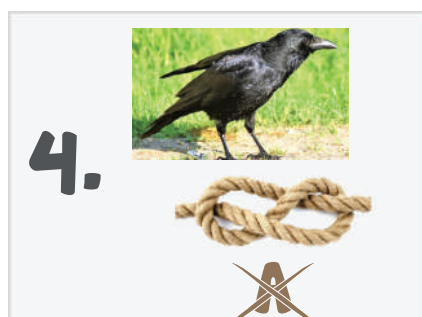
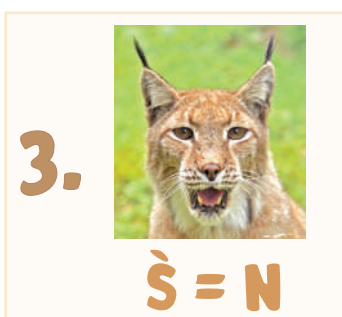
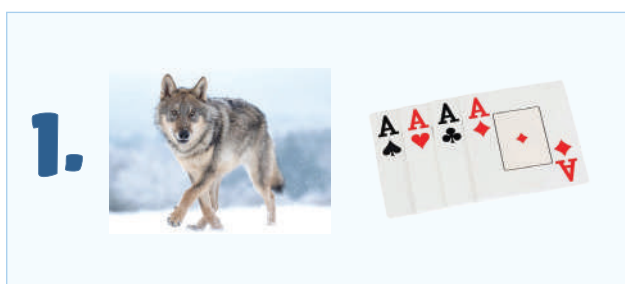
Jest piękna, kolorowa, ale... nie wszyscy ją kochają, bo zawsze kończy lato, które tak bardzo chcemy zatrzymać na dłużej. Kto to taki? Bohaterka wiersza Marii Dąbrowskiej.

PANI JESIEŃ

Przeszedł sobie dawno śliczny, złoty wrzesień,
teraz nam październik dała pani jesień...
Słonko takie śpiące, coraz później wstaje,
ptaszki odlatują, hen, w dalekie kraje.
W cieniu, pod drzewami cicho śpią kasztany,
każdy błyszczący pięknie, niby malowany.
Lecą liście z drzewa różnokolorowe,
te są żółto – złote, a tamte – brązowe.
Jeszcze niby ciepło, słonko świeci, grzeje...
aż tu nagle skądęś wicherzysko zawieje.
Chmur wielkich deszczowych nabiera, napędzi...
Tak się Pan Listopad nauwija wszędzie.

Rozszyfruj nazwy miejscowości i wygraj nagrodę - niespodziankę

Mamy nadzieję, że lubicie rebusy. Specjalnie dla Was przygotowaliśmy bowiem zagadki, w których ukryliśmy nazwy pięciu miejscowości położonych niedaleko Giżycka. To nie tylko świetna rozrywka, ale także doskonała powtórka z geografii i przyrody. Jeśli uda się Wam "rozszyfrować" wszystkie rebusy, koniecznie prześlijcie odpowiedzi na adres: redakcja@gizycko.pl. Na autora pierwszej wiadomości z prawidłowymi rozwiązaniami czeka nagroda - niespodzianka.



Dwanaście porażek, czyli "frycowe" beniaminka

Każdy, kto choć trochę "siedzi" w sporcie, wie, że budowanie silnej drużyny jest procesem niezwykle żmudnym. Może go skrócić jedynie pękata walizka z walutą, dzięki której "nagłą płomienną miłością" do klubu zapala paru "coś tam" potrafiących graczy. W przypadku Vigorsów opcja ta z oczywistego powodu, czyli świecącej pustkami klubowej kasy, nie była brana pod uwagę. W kadrze beniaminka znad Niegocina na pierwszy mecz o trzecioligowe punkty znaleźli się więc wyłącznie gracze znani z towarzyskich potyczek z Mazurem Pisz i Polonią Warszawa.



Vigors Giżycko w sezonie 1992/1993. W górnym rzędzie od lewej: Marek Milewski, Arkadiusz Bujak, Mariusz Zielski, trenerka Selwina Nowakowska, Artur Rozwadowski, Marek Nurkiewicz i Stanisław Wąsiakowski. W przysiadzie: Dariusz Marzec, Andrzej Osmak, Grzegorz Ponichtera, Piotr Dubrawski i Wojciech Gadomski

Do rozgrywek podchodzę z umiarkowanym optymizmem, liczę na pięć, może sześć zwycięstw - mówiła w wywiadach przed ligą trenerka Vigorsów **Selwina Nowakowska**, dodając, iż pierwszy sezon będzie "formą konsolidacji zespołu i nabrania przezeń rutyny". O tym, że jej zespół trenował w nieogrzewanej hali w jednostce wojskowej, do której czasami miał problem z dostępem (surowe wojskowe przepisy), o tym, że sami zawodnicy odnawiali parkiet i malowali linie, czy wreszcie o tym, że po piłki meczowe za każdym razem trzeba było jeździć do Pisz, opiekunka Vigorsów publicznie nigdy nie wspominała. Prawda była taka, że na tle większości trzecioligowców drużyna znad Niegocina wyglądała jak ubogi krewny, zarówno pod względem sprzętowym, organizacyjnym, jak i - co wkrótce okazało się na parkiecie - sportowym. "Cudów nie ma, w takich okolicznościach musieliśmy zapłacić frycowe" - twierdzi po latach **Selwina Nowakowska**. 24 października 1992 roku jej podopieczni zainaugurowali trzecioligowe zmagania starciem w Warszawie z MKS MOS Wola. Historyczny mecz zakończył się wyraźnym zwycięstwem gospodarzy 96:51 i była to pierwsza z dwunastu porażek beniaminka z Mazur w pierwszym sezonie. Ciekawostką jest fakt, iż w kolejnych dwóch wyjazdowych spotkaniach Vigors także stracili po 96 punktów - AZS-owi Politechnika Warszawa rzucili 63 "oczka", a rezerwom pierwszoligowego Instalu Białystok - o 20 punktów mniej. Nie takiego początku rozgrywek spodziewali się giżyccy sympatycy basketu. Przełamanie miało nadejść w pierwszej potyczce na własnym boisku. Niestety, 21 listopada 1992 roku w wypełnionej po brzegi hali przy alei Wojska Polskiego słabe strony gospodarzy bezlitośnie obnażyli koszykarze olsztyńskiego AZS, którzy rozgromili Vigorsów 114:71. Jeszcze gorzej było tydzień później. Trzeci wyjazd do stolicy i

trzecia przegrana - tym razem aż 83:139 z tamtejszym AZS AWF. W ostatnich dwóch kolejkach pierwszej rundy rywalami giżycczan były drużyny Gwardii Szczytno i UWKS Zegrze, którym - podobnie jak naszemu zespołowi - niespecjalnie wiodło się w ligowej batalii. Nasi kibice liczyli więc na komplet punktów swoich ulubieńców - tym bardziej, że miejscem obu potyczek było Giżycko. Atut własnego parkietu nie zadziałał jeszcze w starciu z gwardzistami (którzy wywieźli znad Niegocina cenne 2 punkty po wygranej 93:85), ale w konfrontacji z ekipą z Zegrza wreszcie i dla Vigorsów zaświeciło słońce. 12 grudnia 1992 roku "Selwiniacy" zmiełli przeciwnika, po raz pierwszy rzucając w meczu ponad 100 punktów i odnosząc historyczne zwycięstwo 111:72. Jak się później okazało, była to jedyna wygrana naszych koszykarzy w ich debiutanckim sezonie. W rundzie rewanżowej Vigorsom przypisano co prawda jeden komplet punktów i 20 "małych oczek", ale było to efektem rezygnacji z przyjazdu do Giżycka zespołu AZS Politechnika Warszawa. Pozostałych sześć meczów giżycczanie - borykający się z problemami kadrowymi - przegrali, a kilka potyczek zapisało się wyjątkowo czarnymi zgłoskami w pięcioletniej historii klubu. Mowa tu np. o wyjazdowym starciu z AZS Olsztyn, w którym nasz zespół w ciągu 40 minut zdobył zaledwie 38 punktów, czy też o sromotnych przegranych w Szczytnie z Gwardią 49:95 i u siebie z AZS AWF Warszawa 47:106 (najwyższa porażka w ciągu pięciu lat, przez "Gazetę Giżycką" skwitowana tytułem "Nam rzucać nie kazano"). Oznaką dużej słabości giżycczan w tym okresie była przegrana w Zegrzu z "czerwoną latarnią" rozgrywek 55:61 w finałowej kolejce, która jednak nie zmieniła układu tabeli. Ostatecznie Vigors zakończyli zmagania na przedostatniej, siódmej pozycji.

"Srebrna" Szprycha i sześć krążków

Zakończył się tegoroczny cykl wyścigów kolarskich Milko Mazury MTB. Przez pół roku - od kwietnia do września - miłośnicy przełajów rywalizowali o punkty w dziesięciu wyścigach (trzy z nich odbyły się w naszym powiecie - w Giżycku, Rynie i Wilkasach). Co prawda w końcowych klasyfikacjach open na podium próżno szukać kolarzy z naszego powiatu (mówimy o rywalizacji dorosłych), ale już w poszczególnych kategoriach wiekowych Giżycko może się poszczycić kilkoma medalistami i miejscem na "pudle" w drużynówce.

Zacznijmy od najmłodszych. W zmaganiach "Łciate Junior Race" brązowe krążki wywalczyły nadzieje Towarzystwa Kolarskiego "Masters" Giżycko: **Wiktoria Belbot** i **Franciszek Czerepak**, którym należą się szczególnie wyrazy uznania za frekwencję. Franek uczestniczył bowiem we wszystkich tegorocznych wyścigach, Wiktoria opuściła zaś tylko jeden etap. W kategorii HOBBY (265 punktujących) na 2. pozycji w swojej grupie wiekowej uplasował się **Bartłomiej Chodań** (Szprycha Giżycko), w ogólnej klasyfikacji 5. Jego kolega z zespołu **Marcin Trykacz** stanął zaś na najniższym stopniu podium w swojej podgrupie w



Dwaj brązowi medalisci "Milko Mazury MTB 2022" w w swoich grupach wiekowych w kategorii PRO. Z lewej Krzysztof Kindrasz (Szprycha), obok Paweł Oktaba (TK Masters)

kategorii EXPERT (ogólnie był 8. na 140 cyklistów). Dwóch kolejnych giżycczan znalazło się w czołowej dziesiątce w najbardziej prestiżowej kategorii PRO. Wyżej - na 6. pozycji wśród 51 sklasyfikowanych - uplasował się **Krzysztof Kindrasz** (Szprycha), "brązowy" w swoim przedziale wiekowym, podobnie jak **Paweł Oktaba** (TK Masters) w swojej grupie (w open 8.). W punktacji drużynowej uwzględniono 43 zespoły. Znakomite 2. miejsce w zestawieniu zajęła giżycka Szprycha, a nasi "Mastersi" ukończyli

tegoroczny cykl na wysokiej 10. pozycji. Szczegółowe wyniki i ostateczne klasyfikacje znajdzie Państwo na stronie mazurymtb.pl.

Powodzenia, "Fedi"!

Po panach przyszedł czas na panie. Na parkietach Polski i Holandii trwają właśnie zmagania o tytuł najlepszej żeńskiej siatkarskiej drużyny globu. Po dwunastu latach przerwy w zawodach uczestniczą także "Białe-Czerwone", a wśród nich pochodząca z Giżycka 23-letnia przyjmująca **Monika Fedusio** (na zdjęciu), na co dzień grająca w Grocie Budowlanych Łódź (w reprezentacji narodowej debiutowała w styczniu 2020 roku). Trzymamy kciuki za popularną "Fedi" i jej trzynastoletnie koleżanki, po cichu licząc na to, że dziewczyny co najmniej powtórzą sukces naszych panów (z giżycczaninem **Jakubem Kochanowskim** w składzie), którzy - przypomnijmy - zostali niedawno wicemistrzami globu. A może "Białe - Czerwone" zasłużą sobie na miano "nowych Złotek"? O tym przekonamy się najpóźniej 15 października, bo właśnie tego dnia zakończy się kobiecy Mundial.



foto: taurnliga.pl

Na pierwszym i na szóstym

Siatkarki UKS Czwórka Giżycko I nie okazały się zbyt gościnnie (ale tylko na parkiecie) i wygrały rozgrywany w hali COS-OPO IV Jesienny Turniej Młodziczek (17-18 września). Drugie miejsce wywalczyły reprezentantki SKS "Szóstka" TPS Biała Podlaska, a podium uzupełniły wolejbolistki MKS MOSiR Kętrzyn. Na szóstej pozycji w stawce dziewięciu ekip zmagania zakończył drugi zespół "Czwórki". Giżycczanki odebrały ponadto nagrody indywidualne - za MVP turnieju uznano **Zuzannę Przężak**, najlepszą środkową okrzyknięto **Marię Kościelak**, a **Julia Kędziarska** wróciła do domu ze statuetką dla najlepszej libero. Najlepszymi zawodniczkami swoich drużyn zostały natomiast wybrane: **Julia Grzybalska** (UKS Czwórka I) i **Patrycja Rodziewicz** (UKS Czwórka II). Dwudniową imprezę zorganizowano dzięki wsparciu Miasta Giżycko oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wrześniowa zadyszka "GieKaeSu"

Jak to dobrze, że wrzesień już się skończył. Po bardzo udanym początku rozgrywek forBET IV Ligi (komplet zwycięstw i fotel lidera po czterech sierpniowych meczach) piłkarze Mamr Giżycko wywalczyli zaledwie 3 "oczka" na 12 możliwych do zdobycia we wrześniowych potyczkach. Podopieczni **Przemysława Łapińskiego** punktowali jedynie w wyjazdowym starciu z Granicą Kętrzyn (2:0), przegrali zaś w Biskupcu z miejscową Tęczę 2:5 i dwa razy na własnym boisku - 3:4 z DKS Dobre Miasto i aż 1:6 z Polonią Lidzbark Warmiński (mecz rozegrano przy sztucznym świetle). Po ośmiu kolejkach "GieKaeSu" z dorobkiem 15 punktów plasuje się na czwartej pozycji. W październiku Mamry pięciokrotnie wybiegną na ligowe boisko, w tym trzy razy na murawę stadionu przy ul. Moniuszki - 1 października zagrają ze Zniczem Biała Piska, dwa tygodnie później z obecnym liderem GKS Wikielec, a 29 października do Giżycka przyjedzie Polonia Iłowo.

Gospodynie bezkonkurencyjne w giżyckim Festiwalu

Juniorki młodsze MTS Giżycko wygrały Mazurski Festiwal Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców, który już po raz dziewiętnasty odbył się w naszym mieście. Podopieczne trenera Andrzeja Paszkiewicza zakończyły rywalizację z kompletem sześciu zwycięstw i imponującym bilansem bramkowym 88:42.

W rozegranym pod koniec sierpnia turnieju kibice mieli okazję zobaczyć w akcji 31 drużyn (w tym dwie grające poza konkurencją) w pięciu kategoriach. Juniorki młodsze MTS - jedyny reprezentant gospodarzy - stanęły na wysokości zadania, wygrywając wszystkie swoje mecze (z Jaćwingami Gołdap 13:7 i 13:10, z Husarią Lubliniec 18:11 i 15:8 oraz KPR Białystok 19:6 i walkowerem 10:0). Ekipa znad Niegocina zdobyła najwięcej i straciła najmniej bramek, nic zatem dziwnego, że aż trzy nasze szczytornistki - **Amelia Gołubowska, Zofia Szudra - Roszko i Oliwia Siedlecka** - znalazły się w najlepszej siódemce turnieju, za najlepszą bramkarkę uznano **Emilię Zalewską**, a prestiżowy tytuł MVP zawodów przyznano **Oliwii Mikulewicz** (współ z najsukuteczniejszą piłkarką giżyckich zmagani **Gabriela Srogą** z Lublińca). Oprócz wyróżnionych barwy MTS podczas Festiwalu reprezentowały: **Klaudia Komendarczyk, Gabriela Muskała, Gabriela Jurgiel, Nina Plichta,**



Fot. Archiwum MTS Giżycko

Juniorki młodsze MTS Giżycko - triumfatorzy sierpniowego Festiwalu Piłki Ręcznej

Paulina Pucia, Maja Zawadka, Magda Radzewicz, Zuzanna Kuliś, Patrycja Flis i Emilia Kutnik. Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, iż w pozostałych kategoriach triumfowali: Jaćwingowie I Gołdap (dzieci dziewczynki), Gwardia Koszalin (dzieci chłopcy), Jutrzenka Ceglów (młodziczki) i Kadra Podlasia II (młodzicy).

Pola pokazała moc - "złoto" w pierwszym starcie

Doprawdy trudno o lepszy debiut. **Pola Tyczka** z Giżycka, po raz pierwszy w swoim sześcioletnim życiu startująca w zawodach, wygrała bieg na 300 m w kategorii dzieci do lat 7 podczas Mazurskiego Maratonu Rolkowego w Rucianem - Nidzie. "Genów nie oszukasz" - śmieją się znajomi dziadka małej mistrzyni **Bogumiła Abrama**, który jako zawodnik Giżyckiego Stowarzyszenia Łyżwiarskiego "Czarne Pantery" wielokrotnie reprezentował nasze miasto w imprezach rolkarskich i łyżwiarskich (i który szlifował formę wnuczki podczas letnich zajęć na torze przy SP 4, prowadzonych przez **Zdzisława Maliszewskiego**). W nieco starszej kategorii wiekowej na 10. pozycji rywalizację na dystansie 1000 m ukończyła 11-letnia **Pola Sylwestrzak**. W rozegranych 3 września zawodach wystartowało jeszcze pięcioro przedstawicieli miasta nad Niegocinem. W grupie fitness, ścigającej się na 11-kilometrowej trasie, na 48. pozycji wśród 55

uczestników linię mety minęła **Małgorzata Szeligowska** (2. lokata w kategorii K-50). Dwaj giżycczanie ukończyli półmaraton - na kresce wcześniej (trzy kwadranse po starcie) zameldował się ten młodszy, 15-letni **Mateusz Sylwestrzak** (UKS Giżycko), sklasyfikowany na 42. miejscu (9. w kategorii M-20) w stawce 173 startujących. Niespełna cztery minuty po nim finiszował **Andrzej Lemieszek** (GSŁ Czarne Pantery) - 57. w ogólnej klasyfikacji i 4. w grupie rolkarzy 60+. Rekordowa liczba zawodników - a wśród 194 śmiałków duet "Czarnych Panter" - zdecydowała się na występ w morderczym maratonie. **Arkadiusz Słowik** i **Anna Stankiewicz** na metę wjechali razem (pokonanie 42 km zajęło im 1 godzinę i 50 minut), a w końcowym protokole znaleźli się na pozycjach odpowiednio 132. i 133. Pani Anna okazała się najszybsza wśród kobiet w kategorii K-60, a jej kolega z teamu był 9. w gronie panów w tym samym przedziale wiekowym.



Fot. Archiwum organizatora

Zmęczeni, ale szczęśliwi. Arkadiusz Słowik i Anna Stankiewicz na mecie maratonu



Fot. Archiwum MTS Giżycko

Andrzej Lemieszek (w środku) dystans 21 kilometrów pokonał w niespełna 50 minut